

Sygn. akt I ACa 983/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Rojewska

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

del. SO Krzysztof Kacprzak (spr.)

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1574/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 2, 3 i 4 w ten tylko sposób, że:

- w punkcie 1a obniża kwotę 124.000 zł do kwoty 96.000 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy) zł i przyjmuje, że odsetki ustawowe od dnia 6 marca 2015 roku do dnia zapłaty należne są od kwoty 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) zł;

- w punkcie 3 obniża kwotę 14.837,70 zł do kwoty 10.408,57 (dziesięć tysięcy czterysta osiem 57/100) zł;

- w punkcie 4 obniża kwotę 784,34 zł do kwoty 596,10 (pięćset dziewięćdziesiąt sześć 10/100) zł i nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od A. G. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 648 (sześćset czterdzieści osiem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 983/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. G. kwotę 124.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami: od kwoty 18.000 zł od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 46.000 zł od dnia 12 października 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 60.000 zł od dnia 6 marca 2015 roku do dnia zapłaty, a także zasądził stosowne kwoty z tytułu odszkodowania i rent (pkt 1), oddalił

powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 14.837,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) i obciążył pozwanego kwotą 784,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych, uznanych przez Sąd Apelacyjny za własne, których najistotniejsze dotyczyły tego, że w dniu 26 marca 2012 roku w Ł., na skrzyżowaniu ulic (...) i aleja (...) doszło do wypadku drogowego, w którym obrażeń ciała doznała powódka A. G.. Powódka kierowała samochodem marki V. (...) o nr rej. (...). Czekać na skrzyżowaniu na otwarcie ruchu poczuła nagle mocne uderzenie z tyłu. Uderzył w nią stojący za nią samochód marki P. (...) o nr EL 69OKS, w który z kolei uderzył kierowany przez J. H. samochód marki F. (...) o nr rej. (...). Sprawcą wypadku był J. H., który w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości. Ubezpieczycielem sprawy był pozwany.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do szpitala im. WAM w Ł. do Kliniki (...), gdzie przebywała do dnia 31 marca 2012 roku. W dniu 28 marca 2012 roku przeprowadzono zabieg operacyjny – usunięcia pourazowej przepukliny jądra miazdżystego tarczy międzykręgowej C5/6 ze stabilizacją międzytrzonową z wszczepieniem przeszczepu kostnego z talerza kości biodrowej. Po zabiegu nosiła kołnierz ortopedyczny. Powódka leczyła się w Poradni Neurochirurgicznej, Neurologicznej i Ortopedycznej. Korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych prywatnie i w ramach NFZ.

Powódka korzystała także z pomocy psychiatry. Od 2000 roku leczyła się z powodu zaburzeń depresyjnych - miała zaburzenia depresyjne nawracające, zaburzenia depresyjno-lękowe, zaburzenie nerwicowe. W marcu 2013 roku rozpoczęła leczenie u psychiatry, w sierpniu 2014 roku u powódki rozpoznano zaburzenia depresyjne nawracające. W 2014 roku zakończyła leczenie u psychiatry.

W dniu wypadku powódka miała 37 lat, była zatrudniona w Urzędzie Miejskim w P. na stanowisku zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Powódka była zdrowa, nie leczyła się w związku z dolegliwościami ze strony kręgosłupa, mogła dźwigać i nie odczuwała dolegliwości w odcinku szyjnym kręgosłupa. Powódka uprawiała sporty – jeździła na rowerze, na nartach, grała w squasha. Razem z mężem planowali powiększenie rodziny. Jest mężatką i w chwili wypadku jej syn miał 14 miesięcy. Po powrocie ze szpitala powódka nie mogła dźwigać ponieważ miała gojące się rany, nosiła kołnierz ortopedyczny. W związku z tym nie mogła sprawować opieki nad dzieckiem i w tym zakresie potrzebna jej była pomoc. Powódka odczuwała z tego powodu dyskomfort psychiczny. Mogła przytulić dziecko tylko gdy mąż trzymał je na rękach. Ponadto powódka wymagała też pomocy przy utrzymaniu higieny oraz pracach domowych, zakupach, wieszaniu prania. Pomagali jej w tych wszystkich zajęciach mąż, matka, siostra i teściowa. Mąż powódki prowadzi własną działalność a jego praca polega na jeźdźeniu do klientów. Z uwagi na konieczność pomocy powódce w opiece nad dzieckiem musiał ograniczyć swój czas pracy.

W czerwcu 2012 roku powódka zaszła w ciążę, którą samoistnie poroniła. Urazy doznane w wypadku komunikacyjnym nie stanowiły zagrożenia dla ciąży ani nie miały wpływu na samoistne poronienie.

Powódka nadal pracuje w Urzędzie Miasta w P., ale zmieniła stanowisko pracy. W ciągu tygodnia od 2 do 4 godzin korzysta z pomocy osób trzecich w zakresie np. dźwigania większych zakupów, czy prac porządkowych w domu, wsadzania dziecka do fotelika samochodowego. Dźwigając nadmierne ilości powódka odczuwa dyskomfort w odcinku szyjnym oraz prawego biodra. Nie uprawia sportów, które wcześniej przed wypadkiem uprawiała. Powódka negatywnie odczuwa zmiany pogody i wówczas zażywa leki przeciwbólowe.

Powódka w dalszym ciągu pozostaje pod kontrolą lekarza neurologa w ramach NFZ oraz korzysta z rehabilitacji. Z bezpłatnej rehabilitacji z NFZ-u może skorzystać 2 razy w ciągu roku przez dwa tygodnie codziennie. W chwili obecnej powódka otrzymała skierowanie od lekarza rehabilitanta i oczekuje na zabiegi rehabilitacyjne na odcinek szyjny C5 i C6, krioterapię i jeszcze jeden zabieg. Po odbyciu rehabilitacji powódka udaje się do lekarza rehabilitanta, celem dalszej diagnozy. Powódka dojeżdża na rehabilitację do K., P., czasami do Ł.. W ciągu tygodnia korzysta z rehabilitacji przez 7 godzin. W tym czasie musi zapewnić dziecku opiekę. Dzieckiem opiekuje się mąż, babcia albo ciocia.

A. G. w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 26 marca 2012 roku doznała stłuczenie głowy, urazu skręto-zgięciowego kręgosłupa odcinka szyjnego z dyskopatią urazową na wysokości C5/C6, potłuczenia ogólnego. Konsekwencją tych obrażeń były dolegliwości kręgosłupa z koniecznością przeprowadzenia operacji, pourazowy zespół bólowy oraz konieczność stabilizacji kręgów C5 i C6 kręgosłupa. U powódki w trakcie wypadku doszło do powstania zmian dyskopatycznych na wysokości C5/C6 jako następstwo przebytego urazu. W analizowanych wynikach badań tomograficznych i rezonansu magnetycznego nie stwierdzono na innych wysokościach zmian tego typu co między innymi może sugerować brak występowania u powódki przed wypadkiem w dniu 26.03.2012r. zmian zwyrodnieniowych czy też wcześniejszych zmian dyskopatycznych. Wskazywane obecnie przez powódkę dolegliwości kręgosłupa, są jedynie wynikiem urazu doznanego w wypadku.

Z powodu urazu skręto-zgięciowego kręgosłupa odcinka szyjnego z dyskopatią urazową na wysokości C5/C6 powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% (pkt. 89a).

Doznany przez powódkę uraz jak i okres bezpośrednio po nim i dalszy okres leczenia w ciągu kilku do kilkunastu czasami do kilkudziesięciu tygodni, musiały się wiązać z dolegliwościami bólowymi i cierpieniem powódki o początkowo znacznym a następnie nieznacznym natężeniu. Natomiast dalszy okres leczenia, powyżej kilkunastu do kilkudziesięciu tygodni od wypadku i leczenia operacyjnego był okresem ze zdecydowanie mniejszymi dolegliwościami bólowymi. Leczenie obrażeń tego typu należy do uciążliwych.

Leczenie powódki okazało się skuteczne. Uzyskano stosunkowo dobry efekt leczniczy. W chwili obecnej powódka jest wyleczona i w przyszłości nie pojawią się u niej inne następstwa tego wypadku. Rokowanie powódki jest dobre. Powódka obecnie nie wymaga dalszego leczenia w zakresie chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Nie przewiduje się dalszych następstw doznanego urazu. Stan powódki można uznać za stabilny, a proces terapeutyczny za praktycznie zakończony.

W ramach neurologicznych następstw wypadku powódka doznała powierzchownego urazu głowy oraz urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z pourazową przepukliną jądra miazdżystego C5/6. Przepuklina ta wymagała leczenia operacyjnego w trybie pilnym, które przeprowadzono w dniu 28 marca 2012r. na drodze usunięcia przepukliny jądra miazdżystego tarczy międzykręgowej C5/6 ze stabilizacją międzyztrzonową i z wszczepieniem przeszczepu kostnego z talerza kości biodrowej. Po wypadku rozwinął się długotrwały korzeniowy zespół bólowy szyjny. Z punktu widzenia neurologicznego w zakresie występującego korzeniowego zespołu bólowego szyjnego powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% (wg pkt 94a). Z punktu widzenia neurologa powódka obecnie nie wymaga przyjmowania leków lub innych farmaceutyków.

Skutki wypadku ograniczają powódkę w zakresie pełnej aktywności ruchowej, uprawiania sportu również w zakresie rekreacyjnym. Przez kilka miesięcy po wypadku mogła mieć trudności w osobistym sprawowaniu opieki nad 1,5 rocznym dzieckiem.

U powódki występuje blizna pooperacyjna szyi i blizna pooperacyjnej w okolicy biodrowej prawej. Blizny te stanowią niewielkiego stopnia lecz trwałe oszpecenie wyglądu powódki. Z powodu oszpecenia wyglądu spowodowanego blizną pooperacyjną szyi powódka doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu (§19a załącznika), a z powodu oszpecenia wyglądu spowodowanego blizną pooperacyjną biodra prawego 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu (§65 załącznika). Rokowanie na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn pooperacyjnych u powódki jest niepomyślne, ponieważ blizny te mają charakter trwałe i nieodwracalny i nie istnieje żadna możliwość ich usunięcia i likwidacji (każdy zabieg korekcji blizny pozostawi po sobie obligatoryjnie następną bliznę pooperacyjną); blizny te nie kwalifikują się do ich korekty chirurgicznej ponieważ mają charakter zanikowy, co jest skutkiem prawidłowej ich pielęgnacji przez powódkę maścią leczniczą contractubex, ale co w żadnej mierze nie skutkuje ich niewidocznością.

Powódka ma zaburzenia nerwicowe w następstwie urazu czaszkowo- mózgowego, lub po ciężkim uszkodzeniu ciała pozostających w związku przyczynowo - skutkowym z wydarzeniem drogowym. Po wypadku powódka cierpiała na zaburzenia depresyjno – lękowe, które były związane z zaistniałą po wypadku sytuacją - z wypadnięciem z roli matki

i innych ról społecznych, poronienie. W związku z tym uszczerbek na zdrowiu u powódki był długotrwały i wyniósł 5 % (pkt 10A).

W dniu 21 maja 2012 roku powódka zgłosiła szkodę do pozwanego ubezpieczyciela w zakresie kwoty 22.000 złotych zadośćuczynienia, 2.400 zł tytułem kosztów opieki od dnia 31 marca 2012 roku do 31 maja 2012 roku (60 dni x 40 zł) oraz w zakresie kwoty 117,65 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów.

Decyzją z dnia 30 maja 2012 roku (...) S.A. przyznało powódce zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 537,65 zł (w tym 117,65 zł koszty dojazdów i 420 zł z tytułu opieki). W piśmie z dnia 13 czerwca 2012 roku powódka podtrzymała zgłoszone roszczenia i dodatkowo wniosła o wypłatę kwoty 199,50 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 556,10 zł tytułem utraconych zarobków. Pozwany odmówił wypłaty w dalszym zakresie.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenia powódki w przeważającej części zasługują na uwzględnienie na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i art. 436 k.c. Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia dla powódki Sąd miał na uwadze to w jak znacznym stopniu wypadek zmienił życie A. G.. Powódka przed wypadkiem była aktywną, pracującą kobietą. W dacie wypadku miała 37 lat, uprawiała sporty i planowała powiększenie rodziny. Natomiast w wyniku poniesionych obrażeń w wypadku musiała być hospitalizowana, poddać się operacji, stabilizacji kręgosłupa C5 i C6 kręgosłupa, a także dalszemu leczeniu i rehabilitacji. Skutkiem wypadku jest to, że powódka cierpi nadal z powodu urazu skręto-zgięciowego odcinka szyjnego, z powodu korzeniowego zespołu bólowego szyjnego, ma dwie widoczne blizny pooperacyjne. Uszkodzenia te są trwałe i stanowią 36% uszczerbku na zdrowiu w zakresie odniesionych obrażeń ortopedycznych, neurologicznych oraz powstałych blizn na szyi i biodrze. Wprawdzie występowała rozbieżność w zakresie sumowania uszczerbku na zdrowiu pomiędzy opinią biegłego ortopedy i neurologa. Natomiast Sąd uznał, że biegły neurolog w wyczerpujący, jasny i logiczny sposób uzasadnił konieczność sumowania uszczerbków przyznanych na podstawie art. 89a i 94 a i ostatecznie zasumował w/w uszczerbki. Należało zatem przyjąć, że są to dwa odrębne punkty i dotyczą różnych uszczerbków na zdrowiu.

Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia istotne były nie tylko następstwa trwałe, ale także długotrwałe. Powódka po wypadku cierpiała na zaburzenia depresyjno-lękowe, co stanowi 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dla oceny krzywdy powódki znaczenie mają także doznane przez nią cierpienia fizyczne, które bezpośrednio po wypadku były o znacznym natężeniu, a w późniejszym okresie były już umiarkowane i nieznaczne. Powódka cierpiała także psychicznie i było to związane z samym wypadkiem, stresem przed i pooperacyjnym, trudnościami w opiece nad małym dzieckiem. Wypadek w istotny sposób wpłynął na jakość życia powódki. Powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach higienicznych, pracach domowych. Powódka przed wypadkiem była aktywna sportowo, natomiast w chwili obecnej zrezygnowała z uprawiania sportu. Na krzywdę powódki nie wpływa okoliczność, iż w dalszym ciągu korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych i wymaga ona w tym czasie pomocy w opiece nad dzieckiem, bowiem z opinii biegłych wynika, że proces leczenia powódki został zakończony i istnieją pozytywne rokowania co do jej stanu zdrowia.

Biorąc pod uwagę krzywdę powódki Sąd uznał, że zadośćuczynienie dochodzone w tej sprawie winno wynosić 128.000 zł. Uwzględniając wypłatę kwoty 4.000 zł przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym szkody Sąd zasądził kwotę 124.000 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia. Zważywszy na okoliczność, iż w zgłoszeniu szkody z 21 maja 2012 roku powódka wносиła o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 22.000 zł, a pozwany wypłacił kwotę 4.000 zł Sąd na podstawie art. 481 k.c. zasądził odsetki od kwoty 18.000 zł od dnia 22 czerwca 2012 roku, natomiast od rozszerzonej części tj. od kwoty 46.000 zł od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu tj. od dnia 12 października 2012r. (k.59) i od kwoty 60.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pisma o rozszerzeniu powództwa tj. od dnia 6 marca 2012 roku (k.302). W pozostałej części żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka dochodziła roszczeń w łącznej kwocie 136.939 zł, zasądzono na jej rzecz łączną kwotę 132.019 zł. Powódka wygrała proces w 96%, a więc prawie w całości i dlatego pozwany jest zobowiązany do zwrotu poniesionych przez nią kosztów w całości. Powódka poniosła koszty w kwocie 14.837,70 zł (opłata od pozwu, opłata od rozszerzonego

powództwa, wynagrodzenie pełnomocnika) i taką kwotę pozwany winien zwrócić na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd orzekł na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.98 § 1 k.p.c. Wobec tego, że pozwany przegrał proces jest zobowiązany do ich pokrycia. Nieuiszczone koszty sądowe wynosiły łącznie 784,34 zł i taką kwotę Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi.

/wyrok z uzasadnieniem k. 332-348/

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zakwestionował rozstrzygnięcie w punkcie 1 a) w części zasądzonej zadośćuczynienie powyżej kwoty w wysokości 46.000 zł z ustawowymi odsetkami, to jest w zakresie kwoty 78.000 zł z odsetkami ustawowymi oraz punktach 3 i 4. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., to jest brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i błędną ocenę tego materiału poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia opinii biegłych ortopedy, neurologa i psychiatry sporządzonych w sprawie, a w szczególności:

- uznanie za w pełni wiarygodną opinii biegłego neurologa i pominięcie wniosków opinii biegłego ortopedy w zakresie dotyczącym zasadności sumowania uszczerbków na zdrowiu orzeczonych przez biegłych;

- nierozważenie okoliczności istotnych dla oceny stopnia krzywdy doznanej przez powódkę i należytego jej zadośćuczynienia, wynikających z opinii biegłych, w szczególności okoliczności, że leczenie powódki okazało się skuteczne i praktycznie zakończyło się bez pozostawienia istotnych ograniczeń w funkcjonowaniu;

- nierozważenie wniosków wynikających z opinii psychiatry, w szczególności okoliczności, że powódka przed wypadkiem leczyła się psychiatrycznie, że korzystała z konsultacji psychiatry dopiero rok po wypadku, że wskazywany przez biegłego stopień uszczerbku na zdrowiu z uwagi na urazy psychiczne uwzględnia nie tylko skutki wypadku, ale przede wszystkim inne sytuacje stresowe, które w życiu powódki pojawiły się już po wypadku;

b) uznanie za wiarygodne zeznań powódki w części, w której twierdzi, że przed wypadkiem uprawiała aktywnie sport, a w związku z wypadkiem zmuszona była z tego zrezygnować;

2. naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka przedstawiła wiarygodne dowody potwierdzające doznanie wskutek wypadku krzywdy uzasadniającej zadośćuczynienie w wysokości 128.000 zł;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zadośćuczynienie w kwocie 128.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tej normy;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie z zapłacie zadośćuczynienia należą się od dat wcześniejszych niż data wydania wyroku.

Wnioski apelacji zmierzały do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego woda kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

/apelacja k. 355-361/

Powódka żądała oddalenia apelacji i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

/protokół rozprawy apelacyjnej k. 377/

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo uzasadniona.

Nie ma jednak racji pozwany zarzucając Sądowi Okręgowemu błędy w ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wbrew tym zarzutom Sąd I instancji przeprowadził ocenę dowodów w sposób wszechstronny i wielowątkowy, uwzględniając całokształt zgromadzonego materiału. Wnioski wyciągnięte przez Sąd Okręgowy z tej analizy są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zostały więc spełnione wszelkie wymogi do uznania, iż materiał dowodowy został przeanalizowany zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, unormowaną w art. 233 § 1 k.p.c.

W realiach tej sprawy tylko jedna okoliczność była sporna – kwestia sumowania uszczerbku neurologicznego i ortopedycznego. Sąd I instancji wybrał wersję korzystniejszą dla powódki, ale swoje stanowisko szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnił. W takiej sytuacji trudno mówić o naruszeniu zasady swobody oceny dowodów. Na nieporozumieniu polegają zarzuty błędnej oceny opinii psychiatrycznej i wniosków wszystkich opinii, świadczących o tym, że leczenie powódki jest już zakończone. Okoliczności przywołane przez skarżącego znalazły się w stanie faktycznym sprawy, co świadczy o prawidłowej ocenie dowodów. Inną sprawą jest ocena ustalonych faktów pod kątem stosowanego prawa materialnego. Podobnie bezzasadny był zarzut dotyczący uznania za wiarygodne zeznań powódki w części, w której twierdziła, że przed wypadkiem uprawiała aktywnie sport, a w związku z wypadkiem zmuszona była z tego zrezygnować. Skarżący nie powołał się na żadne dowody przeczące okolicznościom, na które powołała się powódka. Sąd Okręgowy miał więc wszelkie podstawy aby uznać, że powódka – w dacie wypadku osoba młoda i w pełni sprawności – starła się żyć zdrowo i aktywnie. W tym ustaleniu nie ma niczego nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego (nawet jeśli powódka miewała trudniejsze okresy załamań psychicznych).

Niestety prawidłowo ustalony stan faktyczny częściowo został wadliwie oceniony pod względem prawnym. Skarżący częściowo słusznie zarzuca naruszenie prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. i art. 6 k.c. Kwota 128.000 złotych (która po potrąceniu kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym pozwoliła wyliczyć zasądzoną kwotę 124.000 zł) nie jest adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych powódki, które stanowią normalne następstwa przedmiotowego wypadku drogowego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że dla Sądu I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia najważniejszy był procentowy uszczerbek na zdrowiu, który wskazali biegli, przeliczony według określonej, wynikającej z praktyki orzeczniczej w sprawach odszkodowawczych, kwoty. Taki sposób wyliczenia zadośćuczynienia nie uwzględnia wszystkich okoliczności danego przypadku i nie prowadzi do wyliczenia „odpowiedniej kwoty” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Niewątpliwie następstwa przedmiotowego zdarzenia są poważne i w znacznej mierze mają charakter trwałe (łącznie 36% trwałego uszczerbku na zdrowiu). Nadto wypadek dotyczył młodej kobiety, której możliwości życiowe uległy istotnemu ograniczeniu. Okoliczności te przemawiały za przyjęciem wysokiej kwoty zadośćuczynienia. Nie można jednak pominąć okoliczności, że uszczerbki na zdrowiu, które wyliczyli ortopeda i neurolog, choć nie pokrywają się, to jednak mają istotną część wspólną (ból korzeniowy oceniony przez neurologa wynikał z opisanego przez ortopedę uszkodzenia kręgosłupa). Proste zsumowanie tych uszczerbków, tak jakby były od siebie całkowicie niezależne, stanowiły różnego typu następstwa tego samego zdarzenia, było więc pewnym nadużyciem. Uszczerbki te należy zsumować, ale przy uwzględnieniu nieco niższego ekwiwalentu pieniężnego krzywdy powódki. Także uszczerbek psychiatryczny należało wziąć pod uwagę, ale z odpowiednią korektą związana z tym, że nie jest to uszczerbek trwały, tylko długotrwały. Zabieg taki pozwala także na uchwycenie znaczenia okoliczności, za które pozwany nie odpowiada, związanych z problemami psychicznymi powódki w okresie wcześniejszym i następstwami psychicznymi samoistnego poronienia. Nie można również pominąć faktu, że powódka pomyślnie przeszła proces leczenia ortopedycznego i neurologicznego po wypadku i rokowania na przyszłość co do jej stanu zdrowia są dobre.

W konsekwencji wszystkich podniesionych wyżej okoliczności za kwotę odpowiednią, pozwalającą wyrównać krzywdy powódki związane z przedmiotowym wypadkiem drogowym, należało uznać zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł (łącznie z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym). Kwota wyliczona przez Sąd Okręgowy była więc rażąco wygórowana, nie mieściła się w ramach sędziowskiej swobody opartej na prawidłowej analizie całokształtu okoliczności sprawy. Takie zawyżenie zadośćuczynienia, jako godzące w zasadę sędziowskiej swobody, podlega wyeliminowaniu w postępowaniu apelacyjnym (patrz, np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 roku, III CSK 245/09, L.). Dalej idący zarzut apelacji abstrahował do okoliczności niniejszej sprawy. Pozwany nie wziął pod uwagę całokształtu krzywd doznanych przez powódkę, jej bólu, negatywnych doznań psychicznych, zmian w życiu codziennym i rodzinnym młodej kobiety.

Bezzasadny był zarzut zmierzający do zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania. Zaprezentowana w apelacji próba powiązania wymagalności zobowiązania z chwilą jego wykazania (udowodnienia) w procesie nie ma podstaw prawnych. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego. Wprawdzie sam fakt, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny nie przesądza jeszcze kwestii wymagalności roszczenia o odsetki. Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy powoduje konieczność zasądzenia odsetek od daty wyrokowania. W dominującym nurcie orzecznictwa słusznie odrzuca się tę koncepcję (patrz, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 roku, V CSK 370/08, L.). Należy przyjąć, że w przypadku zadośćuczynienia mamy do czynienia ze zwykłym zobowiązaniem o charakterze bezterminowym, które przekształca się w zobowiązanie terminowe wskutek wezwania dłużnika do wykonania (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

W konsekwencji powyższych rozważań kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia należało obniżyć do 96.000 zł (100.000 – 4.000). Stosownie do zmiany wysokości zadośćuczynienia należało zmienić podstawę wyliczenia odsetek ustawowych od ostatniego rozszerzenia żądania pozwu.

Korekta orzeczenia w zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Powódka wygrała proces w zakresie kwoty 104.019 zł, a więc w 76% (104.019 : 136.939). Koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 18.454,70 zł (14.837,70 zł po stronie powódki i 3.617 zł pokryte przez pozwanego). Powódkę obciąża 24% tych kosztów, a więc 4.429,13 zł, co oznacza, że nadpłaciła 10.408,57 zł i taka kwota podlegała zasądzeniu na jej rzecz. W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych pozwanego obciąża 76 % tych kosztów. Jednocześnie odstąpiono od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., apelacja prowadziła do opisanej w sentencji zmiany zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., rozkładając je między strony, stosownie do wyniku procesu w instancji odwoławczej. Łączne koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 9.300 zł (opłata od apelacji 3.900 zł, wynagrodzenia pełnomocników po 2.700 zł). Pozwany wygrał to postępowanie w 36% (28.000 : 78.000), a przegrał w 64%. Na pozwaną przypada więc 36% kosztów postępowania apelacyjnego, a więc 3.348 zł, a pokryła te koszty do 2.700 zł, co wiązało się z koniecznością dodatkowego obciążenia jej kwotą 648 zł, która została zasądzona na rzecz pozwanego.